ATENEUM

Teatr im. Stefana Jaracza

Patrick Marber

BLIŻEJ

1928-2008

80 LAT

Dyrektor
Zbigniew Libera

Dyrektor Artystyczny
Gustaw Holoubek

(...) „Bliżej" rozpocząłem pisać w lecie 1996 roku. Podejrzewam, że na taki tor myślenia naprowadziła mnie praca nad „Panną Julią". Tytuł ukradłem z drugiego albumu Joy Division. Szukałem czegoś, co by sugerowało ruch i czegoś, co nie ograniczy możliwych „znaczeń" sztuki. Wolałbym nadać tej sztuce własny tytuł, lecz kiedy wpadł mi w oczy album „Closer", wiedziałem, że to odpowiedni tytuł dla sztuki, którą napisałem.

Kiedy sztuka powstawała, internet był jeszcze dość młody i nie wszystkim znany. W Wielkiej Brytanii nie było jeszcze klubów typu *lap dance*, a sztuki o „związkach" nie cieszyły się popularnością. Denerwowałem się. Uważałem, że „Bliżej" może niejasno przemawiać do publiczności z kręgów „koterii", i że większość widzów uzna sztukę w najlepszym razie za niezrozumiałą, a w najgorszym za daleką od normalności. Kiedy wręczałem sztukę Richardowi Eyre, w zimie tego samego roku, obawiałem się spojrzeć mu w oczy. (...)

Szkic „Bliżej" powstał w starym domu Tyrone'a Guthrie w hrabstwie Monaghan w Irlandii. A dokładniej w sypialni pani Guthrie, przy biurku, z którego rozciągał się widok na jezioro położone za polem, na którym pojedyncze krowy przeżuwały trawę. Żadna z tych okoliczności nie ma najmniejszego wpływu na sztukę, lecz lubię czytać w przedmowach o tego typu nieistotnych szczegółach.

Partick Marber, kwiecień 2004

Fragment *Przedmowy* do książki:
Patrick Marber, *Plays 1: Dealer's Choice, After Miss Julie, Closer*,
Methuen Drama, London 2004

SCENA 61

PATRICK MARBER

BLIŻEJ

(CLOSER)

przekład – Michał Ronikier
reżyseria – Marcin Sosnowski
scenografia – Marek Chowaniec
kostiumy – Magdalena Jarosz

układ tańca – Zofia Rudnicka
asystent scenografa – Mateusz Stajewski
efekty komputerowe – GRUBARTYSTYCZNA

Premiera 7 marca 2008 r.
Piąta premiera w sezonie 2007/2008

Występują:

ALICE	DAN	ANNA	LARRY
Małgorzata Socha	**Grzegorz Damięcki**	**Sylwia Zmitrowicz**	**Łukasz Nowicki**

PATRICK MARBER (ur. 1964 r. w Londynie)

- Zawsze pociągała mnie samotność - powiedział kiedyś zapytany o początki swojej twórczości. Zaczynał jako autor skeczy i komedii „stand-up" (rodzaj monologu komediowego wygłaszanego do publiczności. Zwykle prezentowany na niewielkiej scenie np. w klubie, do mikrofonu. Najważniejsze są tu: humor, rozśmieszenie widza i charyzma przedstawiającego). Sławę osiągnął jako twórca tekstów pisanych na potrzeby radia i telewizji, gdzie w połowie lat 90. - nad nagradzanymi programami (m.in. parodie gatunków telewizyjnych) jak np. *Knowing Me, Knowing You, The Day Today* - współpracował z takimi sławami jak Chris Morris i Steve Coogan.

Samotność przyciągała go jednak niczym siła grawitacji. Szybko porzucił uroki telewizji, oddając się dramatopisarstwu. Pierwsza sztuka „Dealer's Choice" zyskała uznanie Richarda Eyre, dyrektora londyńskiego Royal National Theatre. Eyre stał się promotorem dramaturgii Marbera. W kierowanym przez niego teatrze odbyły się pierwsze wystawienia „Dealer's Choice" (1995) i „Bliżej" (1997). Sztuka okazała się międzynarodowym hitem. W 2004 roku Marber dokonał filmowej adaptacji tego tekstu. Film wyreżyserowany przez Mike'a Nicholsa, z Natalie Portman, Julią Roberts, Judem Lawem oraz Clivem Owenem w rolach głównych okazał się niebywałym sukcesem.

- Mimo, że Marber odszedł, póki co, od komedii telewizyjnej i stand-up, zdobyte doświadczenie wykorzystuje w swej obecnej pracy. Choć tematy jego sztuk nie są komediowe, stają się takie dzięki sposobowi ich postrzegania przez strapionych bohaterów. A ponieważ często znajdują się oni w trudnych sytuacjach, ich ostre i komiczne wypowiedzi to zwykle jeden wers, rodem z najlepszej komedii stand-up. Komedie Marbera to nie komedie sytuacyjne, lecz komedie humoru i ironii. Nie oznacza to, że nie tworzy on prostych sytuacji komicznych, jak np. scena z internetowego czatu w „Bliżej". Owo genialne pod względem teatralnym wirtualne spotkanie Larry'ego i Dana (udającego kobietę) w mistrzowski sposób rozwija techniki przebierania i błędnego rozpoznania, rozśmieszając widownię do łez - twierdzi Peter Buse, podkreślając nieskazitelną strukturę „Bliżej".

Sam Marber wyjaśnia: - Moim zamiarem było stworzenie dzieła, którego formalne piękno może ukryć całą tą złość i wściekłość. Miałem nadzieję, że dramatyczna siła tej sztuki oprze się na owym napięciu między elegancką strukturą - której plan zakłada, że widz ogląda pierwsze i ostatnie spotkanie każdej z występujących tu par - i nieeleganckimi emocjami. (...)

Opr. Aneta Kielak

Richard Eyre

Paradoksy Marbera*

Patrick Marber powiedział kiedyś, że beze mnie nie zostałby dramatopisarzem. To nieprawda.

Moje zasługi w tym względzie nie są większe od tych, jakie miała grupa mnichów - którzy opuścili Lhasę, by szukać nowego Dalaj Lamy - na fakt, że to dziecko zostało przywódcą duchowym. To było jego przeznaczenie - podobnie, jak Patrickowi przeznaczone było zostać dramatopisarzem.

Gdy prowadzisz teatr powinieneś polegać na szczęściu, ale rozumianym nie jako rodzaj sympatycznej magii, którą można przywołać optymizmem premier, lecz jako szczęście do utalentowanych aktorów, reżyserów, dramaturgów, którzy marzą o współpracy z tobą.

Pracując w National Theatre miałem szczęście, że właśnie w moje ręce trafiły dwie znakomite sztuki nieznanych wówczas pisarzy.

Pierwszą była sztuka, którą przeczytałem, gdy miałem spotkać się z Prezydentem Havlem w Pradze przy okazji spektaklu „Król Lear". Moje plany pokrzyżowały jednak opady śniegu i sparaliżowane Heathrow. Zostałem więc w domu i czytałem ogromną sztukę „Anioły w Ameryce" Tony'ego Kushnera. Już w połowie pierwszej kartki (...) wiedziałem, że chcę wystawić tę sztukę. (...)

Drugą kometą, która przybyła w moim kierunku była sztuka „Dealer's Choice". Polecił mi ją dramaturg Nicholas Wright, który pracował razem ze mną w National Theatre jako konsultant repertuarowy. (...) On ma słuch absolutny do talentów. Kiedy więc wspomniał mi o pisarzu, który jest „autentyczny" od razu zostałem przekonany do przeczytania tej sztuki. (...)

Mimo że była to pierwsza sztuka Patricka, nie były mu obce sposoby konstruowania dialogów i narracji. Pisanie skeczy, bez względu na to, czy pisane są dla telewizji czy w komedii typu stand-up różni się od pisania sztuk. Autor skeczy zaczyna od pomysłu, przeprowadza prostą fabułą i kończyć ciętą puentą. Dramatopisarz musi przebyć dłuższą drogę: musi być mistrzem sztuki iluzji, zdecydować ile odkryć, opisywać postaci przez działanie, i zająć uwagę publiczności w określonym miejscu i czasie.

Dlatego też - co odkryli niektórzy dramaturdzy i powieściopisarze - pisanie sztuk jest równie trudne jak żonglowanie na czas porcelanowymi talerzami, jadąc przy tym na monocyklu po linie w szalejącej burzy. (...)

Realizowałem kiedyś dla telewizji film z aktorem Denholmem Elliottem. Zapytałem go, w jaki sposób wybiera role. - Otwieram scenariusz byle gdzie i jeśli jest tam coś, czemu mam ochotę poświęcić czas, zaczynam czytać od początku - brzmiała odpowiedź.

Sztuka „Dealer's Choice" przeszłaby taki test bez trudu. Od samego początku wiedziałem, że jest to praca pisarza, który wie, co robi. (...) O koniach wyścigowych mówi się, że widać ich pochodzenie: Mamet z Pintera, trener i dżokej Marber. (...)

Wydaje mi się, że to był rok 1994. Patrick miał 30 lat. Jeden z przyjaciół powiedział o nim „on zawsze będzie miał 39 lat". Było w nim coś zaskakująco dorosłego. Z daleka jego krępa - choć raczej niedbała - postura mogła sugerować, że był piłkarzem, odrobinę podobnym do jednego z graczy z drużyny Portugalii na Pucharze Świata'66. Z bliska okazywało się jednak, że twarz ma zdecydowanie nazbyt zagadkową i zamyśloną jak na sportowca. Jest uważny, roztropny, nieufny, czego można by oczekiwać raczej od pokerzysty (...), ale te paradoksy trudno było przewidzieć: potrafił być zarówno nieśmiały jak i uparty, jego bełkot można było bez trudu zrozumieć. Oscylował między zaufaniem a podejrzliwością. Miał - i nadal ma - reputację życzliwego zrzędy, na którą zapracował sobie tym, że podobnie jak Kłapouchy rzewnie opłakiwał swe niepowodzenia. Jest to jednak sceptycyzm ochronny, pod którym chowa się czułość i zdolność do obdarzania innych miłością i przyjaźnią. Co więcej, jest to tarcza chroniąca przed zranieniem. Nikt, kto spotkał Patricka z jego nieodłącznym wówczas towarzyszem, terierem Riley, nie mógł porównać owego pociesznego - choć czasem ponurego jak grób - autora z samotnymi i niespełnionymi bohaterami jego pierwszej sztuki. I dlatego też jest on prawdziwym pisarzem. (...)

Zamówiłem u Patricka kolejną sztukę. Miała być wystawiona w teatrze Lyttelon na 900 osób; widowni, która niczym trójkąt bermudzki połyka produkcje. Wierzę, że całkiem dobrze by sobie poradził: grupa yuppie (czytających *Middlemarch*) spotyka się w mieszkaniu

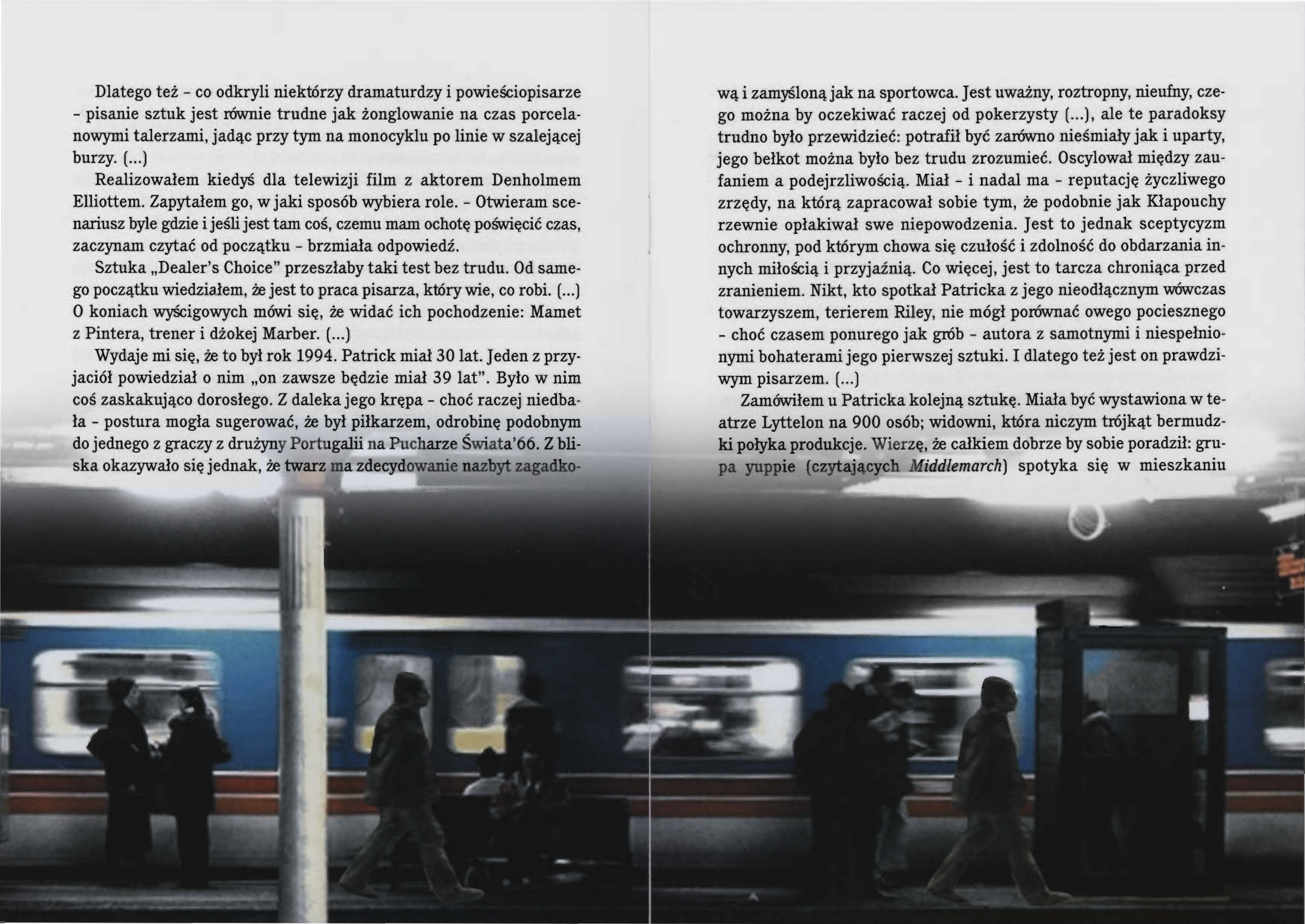

jednego z nich (gdzieś w City); rozlega się dźwięk alarmu samochodowego; wychodzą na zewnątrz, gdzie spotykają grupę młodych murzynów usiłujących ukraść samochód. Zatrzymują ich i wciągają chłopców do mieszkania. A potem? Mogłoby to być wspaniałe tło sztuki o podziałach klasowych i rasowych, wykształceniu, kulturze i zbrodni. Zamiast tego dostałem jednak „Closer" („Bliżej").

Bardzo niewiele jest brytyjskich sztuk (w przeciwieństwie do sztuk napisanych po angielsku) o seksie: „Wieczór trzech króli", „Miarka za miarkę", „Sen nocy letniej", „Private Lives", „Miłość i gniew", „Absolute Hell Rodneya Acklanda", „Blue Room" Davida Hare, „Niebezpieczne związki" Christophera Hamptona, „The Real Thing" Toma Stopparda.

Także... „Bliżej" zdaniem jej autora, mówi o „szoku namiętności". Szok związany z namiętnością jest tu dwojaki: że jakiekolwiek uczucie można odczuwać tak mocno, i że ból jest nieodłącznym towarzyszem pożądania i zazdrości.

O „Bliżej" mówiło się, że jest o „polityce seksualnej", lecz siła tej sztuki polega na tym, że jest o czymś innym. Jest o seksie. Polityka to ogólniki, zaś seks - jeśli nie jest to pornografia - to, podobnie jak sztuka, sam konkret. „Bliżej" omawia najdrobniejsze szczegóły seksu i geometrię związku. W tej sztuce seks jest czuły, romantyczny, delikatny, intensywny, brutalny, samolubny, brudny, dziki: błogosławieństwo i przekleństwo. Jest tłem każdego istnienia. (...)

Osoby bardziej lubieżne usiłowały dociec na czym opiera się „Bliżej", zupełnie jakby cała sztuka miał być pamiętnikiem w przebraniu. Opiera się na życiu, i jestem przekonany, że każdy, stary czy młody, hetero- czy homoseksualista, kto ją widział, rozpoznał podane w niej spostrzeżenia z bólem lub poczuciem winy. Autor twierdzi, że jeśli chodzi o teatr, sztuka mówiąca o związku jest kłamstwem, jeśli nie zawiera intymnej strony pożycia. (...)

O „Bliżej" mówiło się też, że dźwięczą w niej echa Strindberga, lecz w „Bliżej" jest więcej Strindberga niż tylko echa. (...)

Patrickowi można zazdrościć, że w tak młodym wieku odniósł tak nieprawdopodobny sukces. Ciężko ten stan utrzymać. Dramatopisarz musi znosić skutki życia, by cieszyć i cieszyć, by żyć - rok po roku - cały czas unikając związanych z tym zawodem niebezpieczeństw, które zagrażają umysłowi i ego. Nie wątpię, że Partick nie tylko przetrwa, lecz również da nam wszystko to, co jeszcze przed nim.

Richard Eyre, kwiecień 2004

Fragment *Wstępu* do książki:
Patrick Marber, *Plays 1: Dealer's Choice, After Miss Julie, Closer*,
Methuen Drama, London 2004

* Tytuł pochodzi od redakcji

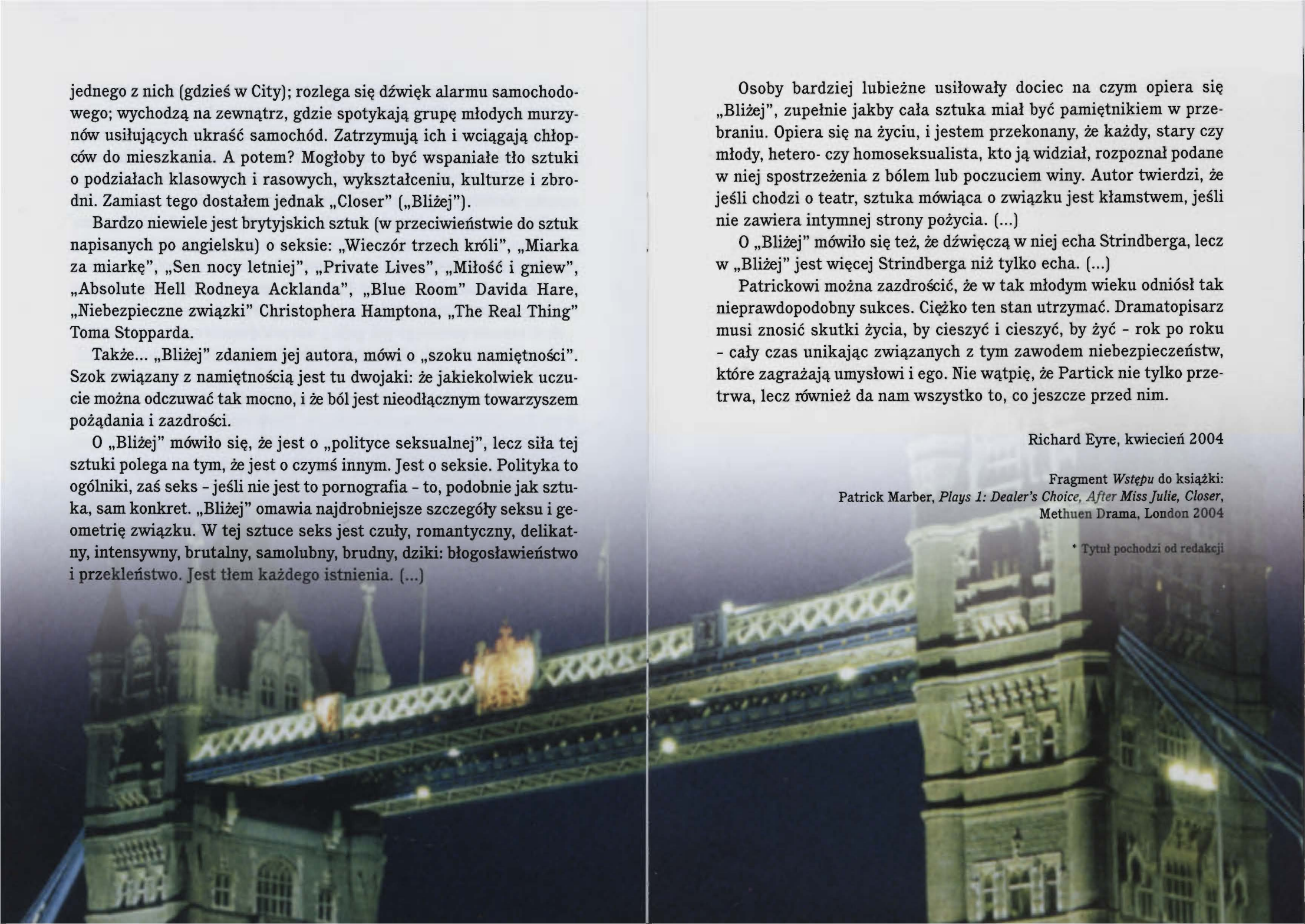

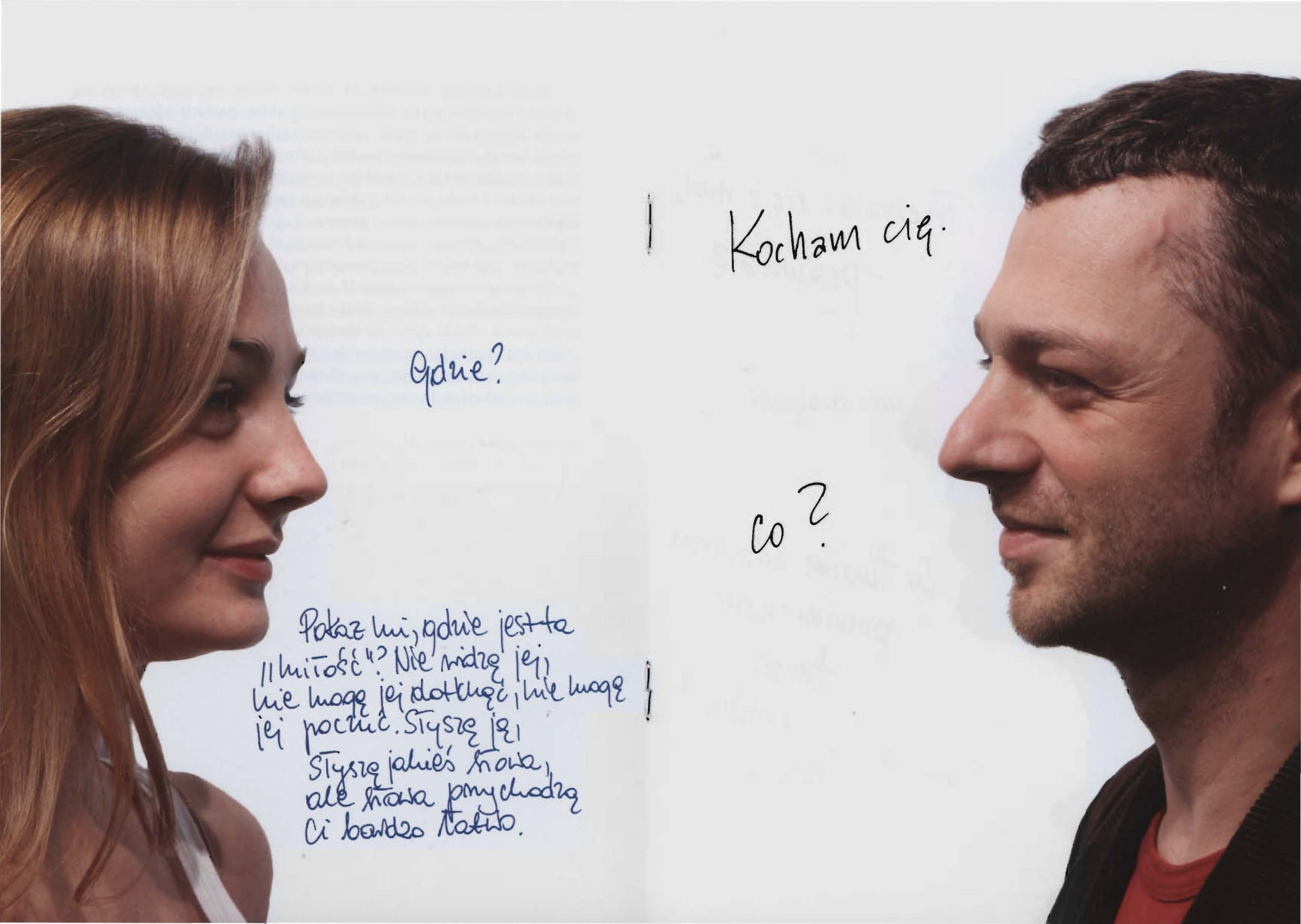
Kocham cię.
Gdzie?
Co?
Pokaż mi, gdzie jest ta „miłość"? Nie widzę jej, nie mogę jej dotknąć, nie mogę jej poczuć. Słyszę ją, słyszę jakieś słowa, ale słowa przychodzą ci bardzo łatwo.

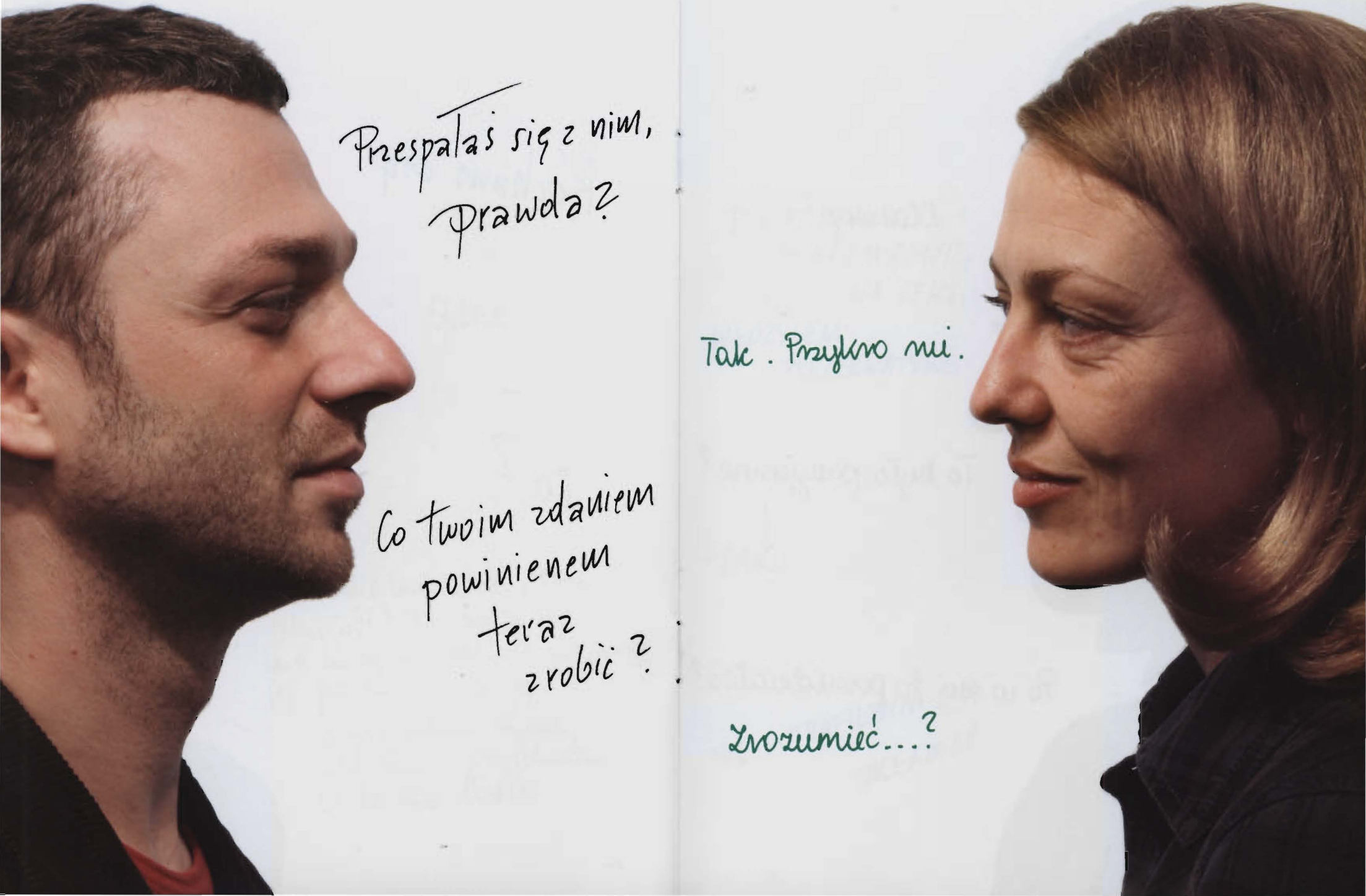
Przespałaś się z nim, prawda?
Tak. Przykro mi.
Co twoim zdaniem powinieneм teraz zrobić?
Zrozumieć...?

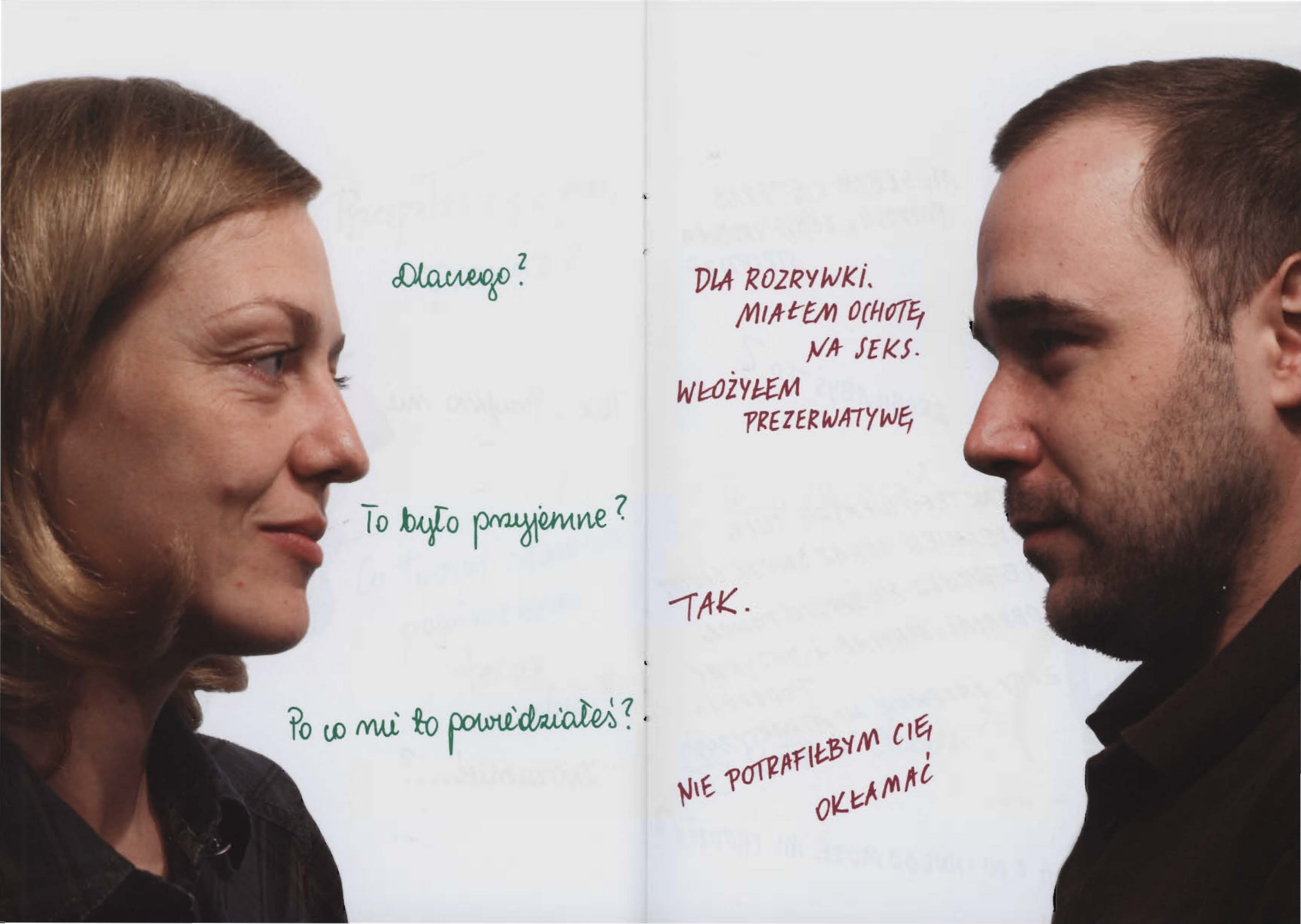
Dlaczego?
To było przyjemne?
Po co mi to powiedziałeś?
DLA ROZRYWKI.
MIAŁEM OCHOTĘ
NA SEKS.
WŁOŻYŁEM
PREZERWATYWĘ
TAK.
NIE POTRAFIŁBYM CIĘ
OKŁAMAĆ

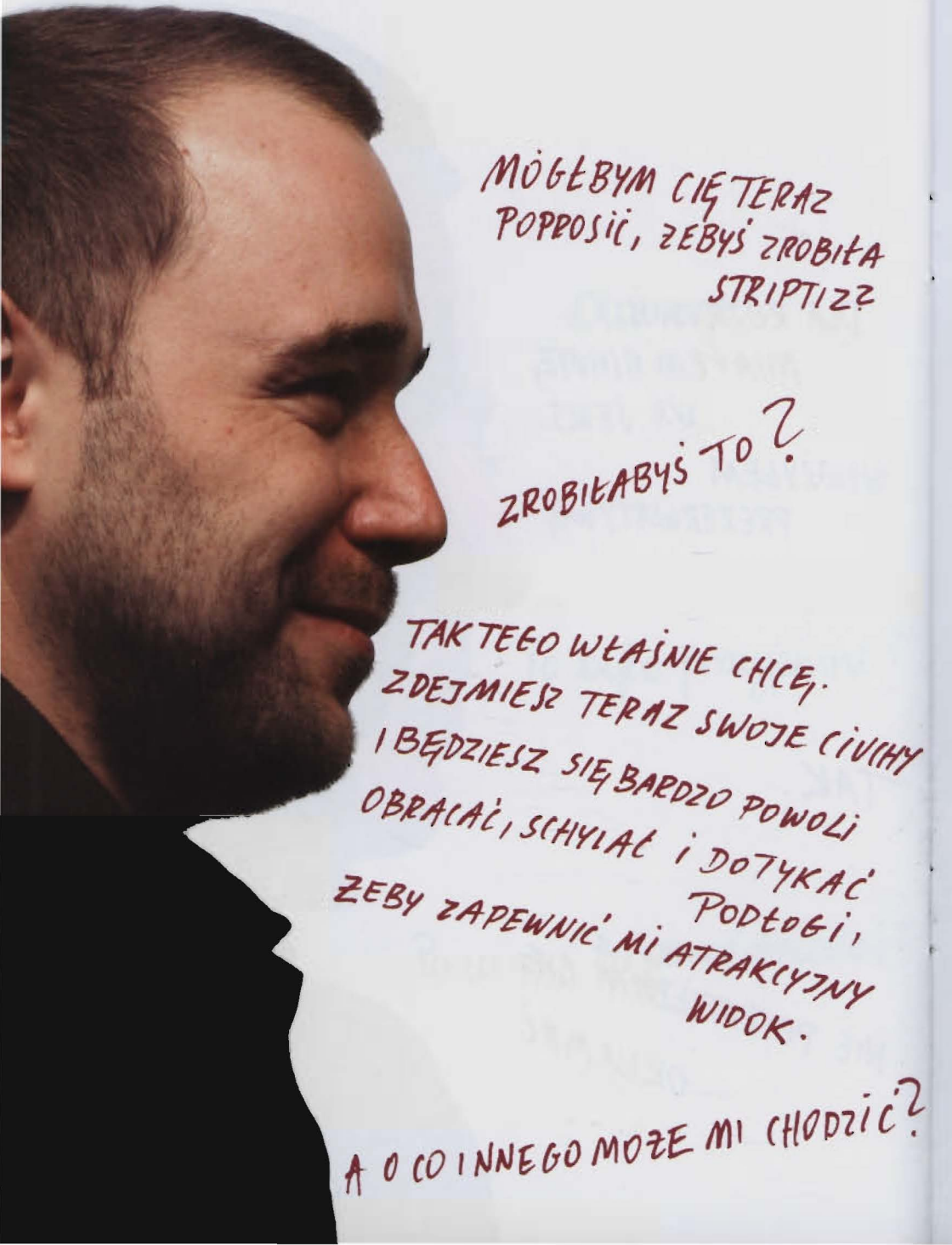

MÓGŁBYM CIĘ TERAZ POPROSIĆ, ŻEBYŚ ZROBIŁA STRIPTIZ?

ZROBIŁABYŚ TO?

TAK TEGO WŁAŚNIE CHCĘ. ZDEJMIESZ TERAZ SWOJE CIUCHY I BĘDZIESZ SIĘ BARDZO POWOLI OBRACAĆ, SCHYLAĆ I DOTYKAĆ PODŁOGI, ŻEBY ZAPEWNIĆ MI ATRAKCYJNY WIDOK.

A O CO INNEGO MOŻE MI CHODZIĆ?

Tego chcesz?

Czy o to ci chodzi?

Teatr Ateneum wyraża podziękowanie za pomoc niżej wymienionym firmom:

A. Blikle®
rok zał. 1869

00-029 Warszawa
tel. 022 826 66 19
fax 022 826 05 69

janex®
e-mail: janex@polbox.pl

...neiFiori
SALON KWIATOWY

KWIATY, KOMPOZYCJE KWIATOWE, UPOMINKI
zapraszamy w godz. 10 – 20
02-586 Warszawa, ul. J. Dąbrowskiego 69
przy Al. Niepodległości
tel. 022 845 23 31

Teatr Ateneum
dziękuje Dyrekcji Akwarium Gdyńskiego
za pomoc
w zrealizowaniu
spektaklu BLIŻEJ

AKWARIUM
GDYŃSKIE

Al.Jana Pawła II 1, 81-345 Gdynia
tel. 058 732 66 01, e-mail: akwarium@mir.gdynia.pl, www.akwarium.gdynia.pl

Reżyser
Wojciech Adamczyk

Kierownik literacki Sceny Na Dole
Andrzej Poniedzielski

Kierownik muzyczny
Wojciech Borkowski

Kierownik techniczny – **Ryszard Komarnicki**
Główny energetyk – **Stanisław Pasek**
Kierownik sceny – **Dariusz Dezór**
Kierownik pracowni akustycznej – **Robert Szatkowski**
Kierownik pracowni krawieckiej damskiej – **Anna Dezór**
Kierownik pracowni krawieckiej męskiej – **Kazimierz Żbikowski**
Kierownik pracowni malarsko-modelatorskiej – **Beata Piskozub**
Kierownik pracowni fryzjersko-perukarskiej – **Zofia Miller**
Kierownik pracowni stolarskiej – **Kazimierz Niksiński**
Kierownik pracowni ślusarskiej – **Andrzej Peplak**
Pracownia tapicerska – **Leszek Sadłowicz**

Inspicjent – **Jerzy Kacperski**
Suflerka – **Magdalena Sowińska**

Koordynator pracy artystycznej – **Joanna Ciepiel**
Kierownik Biura Obsługi Widzów – **Beata Kurek**
Kierownik Działu Wydawnictw i Reklamy – **Anna Barc**

Fot. Diana Domin, Michał Jarosiński, archiwum Teatru Ateneum.

Redakcja programu – **Aneta Kielak**
Opracowanie graficzne – **Marcin Stajewski**

Wydawca: Teatr Ateneum

Skład – „Hanpis" tel. 022 824-38-41

Zamówienia na bilety zbiorowe przyjmuje Biuro Obsługi Widzów
codziennie w godz. 10^{00} – 15^{00}, tel. 022 625-73-30, 022 625-24-21 w. 110,
fax 022 625-36-07.
Kasa czynna w poniedziałki w godz. 11^{00} – 18^{00},
od wtorku do soboty w godz. 11^{00} – 19^{00},
w niedziele w godz. 16^{00} – 19^{00}, tel. 022 625-73-30, 022 625-24-21 w. 121.

Adres w INTERNECIE: www.teatrateneum.pl
Rezerwacja biletów: www.teatralium.pl; www.ticketonline.pl; www.eventim.pl
e-mail: bow@teatrateneum.pl

Prawa autora są chronione przez Agencję ADiT.

tów
tralnego

PONADTO W REPERTUARZE TEATRU

SCENA GŁÓWNA

POWRÓT DO DOMU – Harold Pinter, przekład – Adam Tarn, reżyseria – Barbara Sass, scenografia – Zofia de Ines, muzyka – Michał Lorenc, światła – Wiesław Zdort, układ tańca – Rafał Dziemidok

KOLABORACJA – Ronald Harwood, przekład – Michał Ronikier, reżyseria – Tomasz Zygadło, scenografia – Marcin Stajewski, muzyka – Jan Kanty Pawluśkiewicz

ZBRODNIA I KARA – Fiodor Dostojewski, przekład – J.P. Zajączkowski, adaptacja i reżyseria – Barbara Sass, scenografia – Marcin Stajewski, kostiumy – Zofia de Ines, muzyka – Michał Lorenc, światła – Wiesław Zdort

CYRULIK SEWILSKI – Pierre Beaumarchais, Gioacchino Rossini, przekład i adaptacja tekstu – Marcin Sosnowski, reżyseria – Gustaw Holoubek, scenografia i światła – Paweł Dobrzycki, kostiumy – Zofia de Ines, kierownictwo muzyczne – Wojciech Borkowski, choreografia – Janusz Józefowicz, przygotowanie wokalne – Andrzej Borzym

KOLACJA DLA GŁUPCA – Francis Veber, przekład – Barbara Grzegorzewska, reżyseria – Wojciech Adamczyk, scenografia – Marcin Stajewski

KRÓL EDYP – Sofokles, tłumaczenie i adaptacja – Marcin Sosnowski, reżyseria – Gustaw Holoubek, scenografia – Marcin Stajewski, kostiumy – Irena Biegańska, muzyka – Wojciech Borkowski

SCENA 61

CHWILE SŁABOŚCI – Donald Churchill, przekład – Klaudyna Rozhin, reżyseria – Marcin Sosnowski, scenografia – Marcin Stajewski, kostiumy – Magdalena Jarosz, światło – Jan Holoubek

MAŁE ZBRODNIE MAŁŻEŃSKIE – Eric-Emmanuel Schmitt, przekład – Barbara Grzegorzewska, reżyseria – Marcin Sosnowski, scenografia – Marek Chowaniec, kostiumy – Irena Biegańska

CZY LUBI PANI SCHUBERTA – Rafael Mendizábal, przekład – Rubi Schubert, reżyseria – Tomasz Zygadło, scenografia – Marcin Stajewski

SCENA NA DOLE

NOC Z WERTYŃSKIM – oprawa literacka – Janusz Głowacki, opieka artystyczna – Gustaw Holoubek, scenografia – Marcin Stajewski, opracowanie muzyczne – Marek Walawender

SONATA JESIENNA – Ingmar Bergman, przekład – Zygmunt Łanowski, reżyseria i scenografia – Ewelina Pietrowiak, kostiumy – Zofia de Ines, opracowanie muzyczne – Michał Sikora

ALBUM RODZINNY – Jan Kaczmarek, scenariusz i reżyseria – Adam Opatowicz, Andrzej Poniedzielski, kierownictwo muzyczne – Wojciech Borkowski, scenografia – Mariusz Napierała, choreografia – Dorota Furman

ECH RAZ JESZCZE RAZ... czyli taniec z pamięcią, opieka literacka – Janusz Głowacki, opieka artystyczna – Gustaw Holoubek, scenografia – Mateusz Stajewski, kierownictwo muzyczne – Marek Walawender

SZANOWNI PAŃSTWO!
INFORMUJEMY, ŻE PODCZAS SPEKTAKLU OBOWIĄZUJE CAŁKOWITY ZAKAZ
FOTOGRAFOWANIA, FILMOWANIA I NAGRYWANIA PRZEDSTAWIENIA.
PROSIMY O WYŁĄCZENIE TELEFONÓW KOMÓRKOWYCH.